

Jan Maria Szymusiak

"De sermone Domini in monte libros duos", sancti Aurelii Augustini (Św. Augustyn), Turnholti 1967 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 38/3, 207-209

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Te swoje twierdzenia Autor opiera na drobiazgowej analizie wszystkich tekstów Ambrozego, gdzie występuje słownictwo z dziedziny śpiewu, psalmodii, hymnografii, poezji, recytacji itp. Dowiadujemy się równocześnie, kto wykonuje pieśni, kto czyta, kto odpowiada i w jaki sposób.

Pozytywnym wkładem do nauki o Ojcach jest wzbogacenie naszej znajomości słownictwa liturgicznego św. Ambrozego, ale praca H. Leeba przyczyni się także do odnowy liturgicznej, dzięki wskazówkom praktycznym o zastosowaniu psalmów w liturgicznych zgromadzeniach wiernych. Widzimy bowiem na przykładach konkretnych, że nie zawsze musi być wyćwiczony chór, nie zawsze muszą być nawet kantorzy. Liturgia w mniemaniu św. Ambrozego, zgodnie z duchem chrześcijańskiej starożytności, nie była okazją do występów muzycznych czy teatralnych: jest to po prostu kult Boży, wyrażany słowami natchnionymi, na miarę możliwości każdego człowieka dobrej woli.

KS. JAN M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA

ERICH LAMPEY, *Das Zeitproblem nach den Bekenntnissen Augustins*, Regensburg 1960, Josef Habel, s. 76.

Ta praca z roku 1949 jest rozprawą doktorską Fakultetu metodologii Monachijskiej Wyższej Szkoły Technicznej. Wobec wielu prac, zajmujących się zagadnieniem czasu, nie straciła ona aktualności. św. Augustyn jest wszechstronnym mistrzem w zagadnieniach, związanych z teologią. Autor wykazuje tutaj, jak ostatnie trzy księgi *Wyznań* zajmują się różnymi aspektami tego zawsze aktualnego problemu. Krótkie analizy założeń ontologicznych i gnozeologicznych Augustyna wykazują „otwartość” myśli Augustyna i jego optymistyczne podejście do możliwości, jakie ma człowiek, jeśli się angażuje osobiście, właściwego poznania prawdy. Główną częścią rozprawy jest fenomenologiczny opis problemu czasowości oraz jego aspektów metafizycznych. Najcenniejsze jednak uwagi występują w ostatnim rozdziale o aspekcie antropologicznym problemu: człowiek nie jest ślepa częścią świata, ale może i powinien posługiwać się umysłem i wolną wolą, aby ten świat ukształtować. Jest on bowiem równocześnie częścią zmiennego świata i uczestnikiem nieziennej Prawdy, która u Augustyna wykazuje charakter niemal hipostatyczny. To pociąga za sobą wnioski daleko idące: człowiek ma możliwość prowadzenia walki z nicością, która na niego czyha w postaci grzechu.

Podkreślając fakt, że Augustyn zna tylko Plotyna, a dzieje Platona i przedsokratyków tylko poprzez Cycerona i Apulejusza, autor uwydatnia oryginalność myśli Augustyna i rolę, jaką on może odegrać w dzisiejszej filozofii, szukającej własnych dróg, szczególnie w naswietleniu problemów, związanych z objawieniem chrześcijańskim.

KS. JAN M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA

Sancti AURELII AUGUSTINI, *De sermone Domini in monte libros duos, post Maurinorum recensionem denuo edidit* Almut Mutzenbrecher, Turnholti 1967 (Corpus Christianorum, series latina XXXV, Aurelii Augustini opera, pars VII, 2).

Seria tomów „Corpus Christianorum” nie potrzebuje reklamy. Trzeba natomiast zasygnalizować każdy ukazujący się tom jako wkład do zgłębiania źródeł teologii katolickiej. Dzieło św. Augustyna o Chrystusowym „Kazaniu na górze” jest o tyle oryginalne, że przedstawia ono zupełnie nowe ujęcie tekstu św. Mateusza, jako wykładu o stopniowym rozwoju życia

chrześcijańskiego. Stąd „artystyczny układ tego dzieła”, jak twierdzi komentator (s. IX—X). Wiemy, że św. Mateusz podaje osiem błogosławieństw. Ale św. Augustyn przyjmuje zasadę doskonałości zawartej w liczbie „siedem”. Ósemka dla niego jest symbolicznym wyrazem wieczności (por. np. In Psalm. 11,9: *in temporalium rerum cupiditate... tanquam rota volvitur, et ideo non perveniunt in octavum, id est in aeternum*). Siedem pierwszych błogosławieństw dla Augustyna tworzy jak gdyby stopnie do doskonałości na tym świecie. Osme błogosławieństwo zapoczątkowuje nową serię na wyższej płaszczyźnie, tam gdzie dusza podąża do wznowionej jedności z Bogiem: *Illi enim homines per consortium et communionem unius ejusdemque naturae, quae omnes homines erant, unum erant, etsi aliquando secundum diversitates voluntatum et sententiarum et opinionum morumque dissimilitudines non erant unum; erunt autem plene perfecteque unum, cum perventum fuerit ad eum finem, ut sit Deus omnia in omnibus* (Epist. 238, 13; cf. epist. 55, 17; de bono conjug. 18, 21; Serm. 103, i, 1; 3; 4). Przejście z liczby 1 do liczby 8 znaczy dla niego tyle co przejście z czasowości do wieczności.

Z liczbą siedmiu stopni doskonałości Augustyn zestawia siedem darów Ducha Świętego (wg Iz 11, 2—3), czyli prowadzi on wiernego od „bojaźni Bożej” do „mądrości”, czyli do osiągnięcia pełni Ducha Świętego: *Spiritus Sanctus, quo in regnum caelorum ducimur et haereditatem accipimus et consolamur et pascimur et misericordiam consequimur et mundamur et pacificamur atque ita perfecti omnes extrinsecus illatas molestias pro veritate et iustitia sustinemus* (I. 4, 12).

Praktycznie biorąc błogosławieństwa są przykazaniami Nowego Przymierza, powiązane z darami Ducha Świętego, a ich wynikiem jest błogosławieństwo Boże dla naszego postępowania. Oryginalnym i ciekawym komentarzem do szóstego błogosławieństwa („Błogosławieni czystego serca, bo oni oglądać będą Boga”) jest przytoczenie próśb zawartych w Modlitwie Pańskiej. Dotychczas widziano w „Ojczy nasz” sześć próśb (Orygenes, *De orat.* 29, 1; Grzegorz z Nyssy, *De Or. Dom.* 5 — PG 44, 1192 B, 1193 A). Już jednak Tertulian (*De orat.* 8), a za nim Cyprian (*De Domin. Orat.* 27) widzieli w ostatniej prośbie („ale zbaw nas ode złego”) jak gdyby komentarz poprzedniej prośby („nie wódz nas na pokuszenie”). Augustyn wyróżnia ostatnie zdanie, widząc w nim siódmą prośbę. Nie uczynił tego bez powodu. Dla niego każda prośba jest związana z jednym błogosławieństwem i z jednym darem Ducha Świętego, ale wyłania się tutaj myśl teologiczna, że modlitwa przygotowuje człowieka do przyjęcia darów.

Poza podziałem życia chrześcijańskiego na siedem stopni występuje jeszcze w dziele Augustyna podział na dwie części (dwie księgi *De sermone Domini in monte*): Ks. I przedstawia pierwsze pięć błogosławieństw i urywki rozdz. 5 Ewangelii św. Mateusza, Ks. II — dalsze dwa błogosławieństwa i wypisy rozdz. 6 i 7. Podział błogosławieństw na pięć pierwszych i dwa następne nie jest przypadkowy. Kiedy bowiem Augustyn przedstawia błogosławieństwa jako stopnie życia chrześcijańskiego (I. 3. 10) wyraża on pogląd, że pięć pierwszych można ująć jako „dobre uczynki”, dwa następne zaś jako „ogłądanie najwyższego Dobra”. Przy końcu ks. II występuje zresztą podział życia ludzkiego na *vita activa* i *vita contemplativa* (II. 21, 71), jak to wyraźniej jeszcze zaznaczy Augustyn, kilka lat po *De sermone* w *De consensu evangelistarum* I. 5, 8: *Proinde cum duae virtutes propositae sint animae humanae, una activa, altera contemplativa — illa qua itur, ista qua pervenitur — illa qua laboratur, ut cor mundetur ad videndum Deum, ista qua vacatur et videtur Deus: illa est in praeceptis exercendae vitae huius temporalis, ista in doctrina vitae illius sempiternae. Ac per hoc illa operatur, ista requiescit, quia illa est in purgatione peccatorum, ista in lumine purga-*

torum (cf. *Contra Faustum* 22, 52—58). Zresztą „życie czynne” dla Augustyna to dzieła miłosierdzia (*Wyzn.* 13, 18, 22; *Serm.* 103, 4, 5; 104, 2, 3; 179, 3, 3) a „życie kontemplacyjne” to oglądanie Boga, jak to zaznacza tutaj w *De Sermone* w związku z szóstym błogostawieństwem.

Całe dzieło więc wykazuje strukturę teologiczną, i św. Augustyn nie wyklucza innych interpretacji, jak to lojalnie zanotował w ostatnich słowach swego dzieła: *Sed sive iste ordo in his considerandus sit sive aliquis alius, facienda sunt quae audivimus a Domino, si volumus aedificare super petram*. Jest to pod piórem największego teologa spekulatywnego chrześcijańskiej starożytności ostrzeżenie dla tych, którzy chcieliby podawać swoje ujęcia apodyktycznie.

Większość naszych uwag, zaczerpniętych z przedmowy wydawcy, nie wyczerpuje bogatego wstępu dzieła, który analizuje jeszcze źródła Augustyna i omawia tradycję literacką i rękopiśmienną. Cenne indeksy cytatów dzieła, znajdujących się u późniejszych Ojców aż do Bedy Czcigodnego włącznie, a nawet Hrabana Maura, uzupełniają to piękne wydanie, które mogłoby służyć za podstawę do nieistniejącego jeszcze przekładu polskiego.

KS. JAN M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA

RUPERTI TUITIENSIS, *Liber de divinis officiis*. Edidit Hrabanus Haacke O.S.B., Turnholti 1967 (Corpus Christianorum, Continuatio mediaevalis VII).

Seria CC nie ogranicza się do autorów starożytnych. Ukazało się już kilkanaście tomów, zawierających dzieła późniejsze. W myśl Soborowej Konstytucji o Liturgii (nr 5 i 102) wydawca publikuje ten komentarz do Mszy św. i do roku liturgicznego, dzieło Roberta z Deutz, mnicha opactwa św. Wawrzyńca w Liège. Autor opublikował je w 1111 r. jako dzieło anonimowe, bo obawiał się, nie bezpodstawnie, że spotka się ono z niechęcią tych, którzy twierdzili, że „takie dzieło jest niepotrzebne”, skoro „dawni Ojcowie już dostatecznie na ten temat pisali”. Podobne krytyki przypomina Robert na wstępie do swojego komentarza do Reguły św. Benedykta (PL 170, 490—492) a Wilhelm z St. Thierry wyraził je w swojej *Epistola ad quemdam monachum qui de Corpore et Sanguine Domini scripserat* (PL 180, 341—346). Krytyki tego rodzaju nie straciły na czasie, słyszymy je nieomalże przy każdym dziele o Liturgii, chociaż nie wiele ich się ukazuje w języku polskim.

Pobudką autora do opublikowania swoich wykładów, wygłaszanych wobec młodych mnichów, była stale występująca u prawdziwych liturgistów troska, aby kapłani i wierni rozumieli to co czynią, ponieważ liturgia jest przede wszystkim czynem: *Sacramenta celebrare et causas eorum non intelligere quasi lingua loqui est et interpretationem nescire*. Mniej więcej w tym duchu sam św. Paweł krytykuje w Liście do Koryntian nadużycia w stosowaniu charyzmatu glossolalii. Celem zaś autora jest wyraźnie to samo, co określa *Konstytucja o Liturgii*, która twierdzi, że dzięki Liturgii wierni wyrażają w swym życiu samo misterium Chrystusa. Mówi on w Prologu swego dzieła, że chciałby pomóc ludziom w zrozumieniu znaków, zawierających całe to misterium. Wprawdzie jego symbolika często zakrawa na alegorię, czyli jest pre-intelektualizowana, ale duch, w jakim on ją uprawia, odpowiada dzisiejszym dążeniom do zrozumienia zawartości Liturgii. Stąd aktualność tego dzieła dla wszystkich, którzy szukają nowych dróg dla teologii praktycznej.

KS. JAN M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA